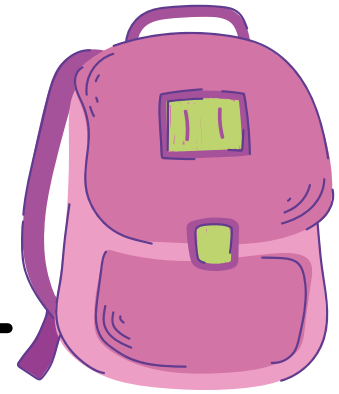
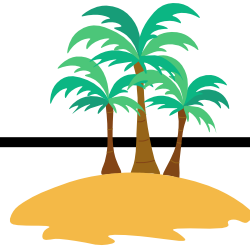


NUMER 28 05/22



COOL 77



W TYM NUMERZE

Wywiad z licealistką

Wszystko o gokartach

Podróż po Berlinie

Recenzje "Dziewczynki, która wypła księżyc" i "Sherlocka"

Przepis na ciasto czekoladowe

WYWIAD Z NASZĄ ABSOLWENTKĄ

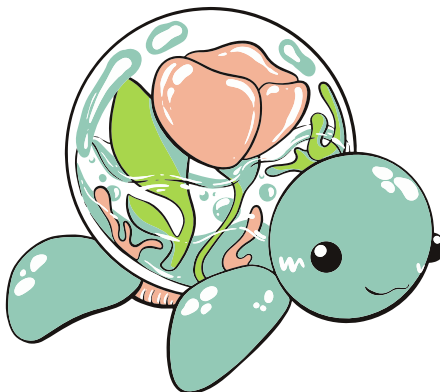
AUTOR: MIŁOSZ LEPCZAK

Wywiad z uczennicą III klasy Liceum LXIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Ignacego Witkiewicza - Zuzią Lepczak. Zuzia skończyła Szkołę Podstawową nr 77 w Warszawie w 2019 roku.

Wielu ośmioklasistów zastanawia się, jak trafić do dobrego liceum, jakie masz rady dla nich?

Według mnie są trzy możliwości, aby dostać się do dobrego liceum. Po pierwsze trzeba mieć bardzo dobre wyniki z egzaminów ośmioklasisty, po drugie bardzo dobre oceny na świadectwie, a trzecie kryterium to konkursy przedmiotowe.

Ja osobiście jestem laureatem kuratorskiego konkursu z języka polskiego, co dało mi wstęp wolny do wszystkich liceów w Warszawie. To jest droga, którą polecam najbardziej. Niestety wymaga to bardzo dużo pracy, aby zostać laureatem, ale na pewno bardzo to się opłaca. Pozwala to uniknąć stresu, ponieważ jest to gwarancja dostania się do tej szkoły, do której chcemy. Umożliwia to zwolnienie z egzaminu jednego z przedmiotów.



STOPKA REDAKCYJNA

Redaktorka naczelna:
Katarzyna Reszczyńska-Urban

Redaktorzy numeru:

Pola Długosielska

Grzegorz Kiewra

Karolina Kiewra

Miłosz Lepczak

Agnieszka Przygódzka

Skład i łamanie:
Katarzyna Rafał

To jest naprawdę świetne. Kiedy Wasi koledzy będą pisali egzamin, Wy możecie sobie wtedy spać lub odpoczywać 😊. I dostajecie maksymalną liczbę punktów. Myślę, że wszystkie dodatkowe aktywności są ważne, zwłaszcza takie, które dają nam dodatkowe punkty, np. wolontariat. Ważne jest to, aby dobrze napisać egzaminy ośmioklasisty, ale jeśli coś pójdzie nie tak, to pamiętajcie, że w czasie rekrutacji uzupełniającej też możecie dostać do wybranego liceum.



Jak pogodzić czas potrzebny do przygotowania do egzaminów, a czas wolny, którego szczególnie w 8 klasie jest bardzo mało?

Ja mam niestety takie wspomnienia z 8 klasy, że naprawdę miałam bardzo dużo obowiązków: nie dość, że uczyłam się do wszystkich egzaminów, to jeszcze dużo pracy wymagało ode mnie przygotowanie do egzaminów w konkursie kuratorskim. Jednak pogodzenie nauki i potrzebnego czasu wolnego jest zdecydowanie możliwe. Zachęcam do zaopatrzenia się w kalendarz i zapisywania sobie wszystkich sprawdzianów, bez tego jest naprawdę trudno. Rozplanowałam przygotowanie do egzaminów, tego nie da się uniknąć. Można rozpisać, w którym miesiącu, jakie tematy będziecie przerabiać. Tu ważne jest zarządzanie czasem. Dzięki temu można mieć czas na spotkania ze znajomymi i na rozwijanie swojego hobby.

Nawet w tak ciężkiej klasie, jaką niewątpliwie jest 8, warto pamiętać o rozrywce i odpoczynku.

Jakie są mity na temat nauki w liceum?

Pierwszym mitem moim zdaniem jest to, że musicie być w 100 % samodzielni, że nikt Wam nie będzie pomagał i to co się najczęściej słyszy, że „nikt Was nie będzie za rękę prowadzić”. Jest to nieprawdą, bo nauczyciele nadal, zwłaszcza moi, są bardzo mili, zawsze chętnie pomagają. Tak samo, jak w podstawówce. Więc to nie jest tak, że nauczyciel w liceum są srodzy i nieprzystępni. Są bardzo miłoty. Więc myślę, że to jest jednym z największych mitów o liceum. Drugim mitem jest to, że każdy w liceum traktuje Cię jak osobę dorosłą. Mam wrażenie, że nauczyciel nadal patrzy na nas jak na dzieci, dlatego chętnie pomagają, nikt od nas nie oczekuje, że będziemy wszystko wiedzieć. Zawsze można zmienić klasę, rozszerzenie. Liceum to nadal czas na odkrywanie siebie, niekoniecznie jeszcze trzeba podejmować dojrzałe decyzje. Nawet osoby pełnoletnie czują się w liceum nadal jak dzieci, mam takie wrażenie.

Jaka jest różnica między nauką w szkole podstawowej a w liceum?

Witkacy słynie z tego, że nikt nie będzie nad Tobą stał i mówił, że masz się uczyć. Jeśli chcesz się uczyć to się ucz, jeśli nie, to nie.



Nikt nie będzie Ci groził jedynką, albo że musisz coś bezwzględnie zrobić, bo świat się zawali. Nie ma na to presji. To jest Twoja sprawa, co mi się bardzo podoba, bo na pewno uczę odpowiedzialności i samodzielności. Druga sprawa - jest więcej swobody, jeśli chodzi o dress code i wygląd, szczególnie w mojej szkole. Nie mogę się wypowiadać w imieniu wszystkich liceów. U nas można mieć kolorowe włosy, malować się, paznokcie. To jest naprawdę bardzo fajne. Czujesz taką swobodę w wyrażaniu własnego siebie, możesz robić co chcesz.

Co zrobić, aby szybko się zaaklimatyzować w nowej szkole?

Na początku pierwszej klasy każdy jest nowy i każdy jest nastawiony na to, aby poznać nowych ludzi. Wystarczy być otwartym na innych. Nikt nikogo nie zna i każdy jest w takiej samej sytuacji. Warto wstąpić do koła zainteresowań, pomagać w realizacji wydarzeń szkolnych, po prostu znaleźć grupę ludzi o podobnych zainteresowaniach.



W Witkacym jest mnóstwo różnych kół, więc zawsze można tam znaleźć osoby, które mają podobne hobby. Ale też jest dużo wyjazdów, na których łatwiej się zintegrować. Te pierwsze kilka miesięcy jest tak zaprojektowanych, żeby każdy znalazł jak najwięcej znajomych.

Czy jesteś zadowolona z wyboru szkoły?

Jestem mega zadowolona. Kilku moich znajomych zmieniało szkołę, ale ja nie nigdy nie czułam takiej potrzeby. Bardzo ją lubię, dobrze się w niej czuję. Podoba mi się indywidualne podejście do ucznia, nauczyciele są bardzo elastyczni, atmosfera jest bardzo życzliwa, Nie ma żadnych toksycznych zachowań. Jest możliwość realizowania swoich artystycznych zainteresowań. Cały czas podejmowane są nowe aktywności, jest organizowany festiwal - Poligon Przedsiębiorczości, festiwal muzyczny - Sofa, koncerty. Cały czas się coś dzieje.

Kiedy w Twoim liceum wybiera się rozszerzenia i jak dobrze je wybrać?

W mojej szkole rozszerzenia wybiera się dopiero po drugiej klasie, więc jest to o wiele lepiej rozwiązane. Natomiast w większości szkół trzeba od razu się deklarować składając dokumenty do szkoły. W takiej sytuacji najsensowniej jest odwiedzić stronę uczelni, na której chcielibyście studiować i sprawdzić, jakie przedmioty trzeba zdawać na maturze, żeby dostać się na wybrany kierunek. Jeżeli jednak nie wicie, co chcecie robić w przyszłości, to trzeba wziąć pod uwagę przedmioty, które lubicie.



I też pamiętajcie, że rozszerzenie zawsze można zmienić. W Witkacym jest na to więcej czasu, możemy najpierw poznać nauczycieli, a potem wybrać rozszerzenie, co jest niezwykle ważne. Dodatkowo w Witkacym jest możliwość dowolnego łączenia rozszerzeń. Możecie je dowolnie konfigurować, np. być na pol-mat, biol-fiz itd. Połączenia są bardzo różne i są bardzo indywidualne.

Zuziu, na koniec jaką radę dałabyś przyszłym licealistom?

Na pewno warto przyłożyć się do nauki w 8 klasie. Bo to jest jeden rok i nawet, jeśli będzie wam ciężko, to zwiększacie swoje szanse, aby dostać się do wybranego liceum. Ja patrząc wstecz, jestem z siebie bardzo dumna i szczęśliwa, że napisałam konkurs kuratorski, dobrze zdałam egzaminy i dostałam się do liceum, które wybrałam. Liceum to bardzo fajny okres, jest dużo imprez, ciekawych wydarzeń, dużo wycieczek. Mamy dużo swobody, dużo znajomych i jest naprawdę świetnie.

Życzę powodzenia wszystkim przyszłym licealistom.

Dziękuję za wywiad i powodzenia na maturze 😊

GOKARTY TO KOLEBKA FORMUŁY 1!

AUTOR: GRZEGORZ KIEWRA

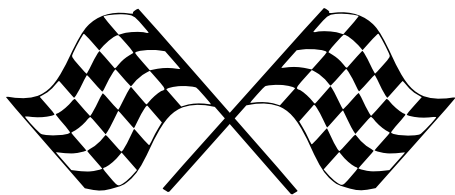
Co to są gokarty? To małe, czterokołowe, pojazdy, które służą do wyścigów na specjalnych torach kartingowych. Jazda po torze kartingowym to świetna zabawa i mam nadzieję, że mój artykuł zachęci wszystkich do sprawdzenia swoich umiejętności w prowadzeniu tych szczególnych pojazdów.

Co jest potrzebne do jazdy?

W środku gokarta jest miejsce tylko dla kierowcy, ale czasami także dla jednego pasażera. Gokartem może jeździć prawie każdy, lecz niestety istnieją pewne kryteria. Kierowca musi mieć skończone osiem lat i mieć powyżej 130 cm wzrostu. Aby jazda gokartem była bezpieczna i wygodna należy zaopatrzyć się w:

- kask
- kominiarkę (balaklawę)
- rękawiczki (ale te nie są konieczne)

Większość torów kartingowych oferuje wypożyczenie powyższych elementów stroju. Proponuję założyć także wygodne ubranie oraz sportowe buty.



Na większości z torów kartingowych nie są wymagane żadne uprawnienia, czyli nie musisz mieć prawa jazdy, ani nawet karty rowerowej.

Tory kartingowe

Tory kartingowe buduje się pod dachem na halach (np. tam gdzie wcześniej był wielki parking) lub pod gołym niebem na wielkich placach. Tory jazdy wytyczają czasami stare opony lub profesjonalne barierki, które amortyzują zderzenie. W Warszawie swoje umiejętności możecie przetestować między innymi na torach:

- Pole-Position - w dwóch lokalizacjach na Bemowie i w Jankach
- A1 Karting na Białołęce
- PGE Stadion Narodowy

Właściciele torów organizują całe szkoły jazdy, można tam urządzić swoje urodziny, albo też spędzić ferie. Uwaga, zimą warto wybrać tor pod dachem.

Zawodowa jazda

Gokarty stają się coraz bardziej popularne. Choć są niewielkich rozmiarów, to mogą rozpędzić się nawet do prędkości 60 km/h, a specjalne gokarty terenowe aż do 180 km/h. Wszyscy mistrzowie dzisiejszej Formuły 1 zaczęli swoją przygodę właśnie na torach kartingowych.

Jeśli chcecie zostać kiedyś kierowcą rajdowym, musicie najpierw spróbować swoich sił na gokartach! Nikt nie jest idealny więc jeżeli na początku nie będziecie umieli skręcać na ostrych zakrętach lub ciągle będziecie powodować kraksy, nie zniechęcajcie się, bo każdemu się to zdarza. Po kilku następnych startach na pewno wasza jazda będzie coraz lepsza.

Ciekawostki:

Karting powstał stosunkowo niedawno, zaledwie 63 lata temu w USA, w Kalifornii. Od tego czasu ten sport bardzo się rozwinął, organizowane są liczne wyścigi, wystawy pojazdów oraz zloty fanów.

Gokartami mogą jeździć także osoby niepełnosprawne. Miasto Tarnów jest pierwszym miastem w Polsce, gdzie sport kartingowy jest w pełni dostępny dla osób niepełnosprawnych.



Najdłuższą trasę w najkrótszym czasie pokonał gokartem w 2014 Amerykanin Trey Shannon. Przejechał on w czasie 24 godzin aż 730 km.

Karting to nie tylko wyścigi. To wspaniała rozrywka dla wszystkich, prawie w każdym wieku. Każdy z nas chciałby doświadczyć takiej prędkości i jednocześnie zwrotności gokartów. Moim zdaniem również gokarty to niesamowicie wciągający sport!

EUROPEJSKIE WAKACJE. BERLIN, STOLICA, KTÓRĄ WARTO ZWIEDZIĆ.

AUTOR: MIŁOSZ LEPCZAK

Berlin leży stosunkowo blisko Warszawy, więc warto wybrać się tam chociażby na kilka dni. Posiada światowej klasy muzea, pałace i parki. Najważniejsze muzea to Muzeum Pergamońskie ze wspaniałymi eksponatami starożytnej architektury, East Side Gallery, czyli galeria stanowiąca pomnik dla wolności stworzony przez artystów z całego świata na fragmencie Muru Berlińskiego (ma długość 1316 m), Gemäldegalerie, gdzie zbiory malarstwa należą do największych na świecie.





Jeśli ktoś woli sztukę nowoczesną, to polecam Neue Nationalgalerie lub Urban Nation - bardzo nowoczesne muzeum z wystawami sztuki ulicznej.

Niewątpliwie atrakcją jest berlińskie zoo, gdzie zobaczyć możemy dwa rodzaje pand - czerwoną i białą. Zoo w Berlinie odgrywa dużą rolę, jeśli chodzi o ochronę gatunków, badania oraz edukację dzieci i dorosłych. Ogród zoologiczny podejmuje wiele aktywności związanych z ochroną przyrody, wspiera liczne hodowlane projekty (np. chroni wymarłe już gatunki zwierząt, które na wolności nie mają szans na przeżycie). Zwiedzając zoo, warto wziąć pod uwagę godziny karmienia zwierząt - przyglądanie się temu jest niesamowitą frajdą.

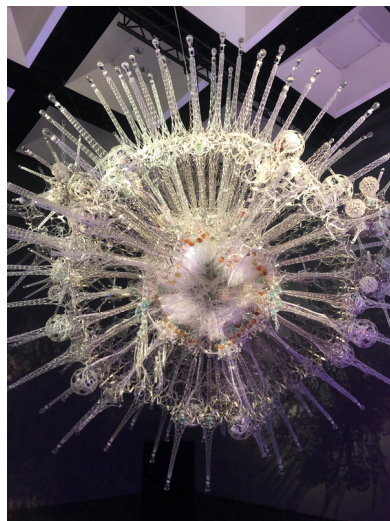


Godne polecenia są również parki, np. Tiergarten o powierzchni ponad 5km², z pięknymi mostkami i bujną przyrodą. Można spędzić kilka godzin wśród śpiewających ptaków i bez szumu aut.



Na koniec polecam też Futturium - interaktywne wystawy poświęcone wyzwaniom przyszłości. Twórcy tego obiektu szukają odpowiedzi istotne pytania:

- Jak możemy kontrolować zmiany klimatu?
- Jakie technologie chcemy użyć w przyszłości?
- Czy technologia nam służy - czy może my służymy technologii?
- Jak chcemy żyć razem jako społeczeństwo?
- Czy są jakieś alternatywy dla „wyżej, dalej, szybciej”?



Berlin jest miastem bardzo ciekawym i różnorodnym. Myślę, że każdy odnajdzie w nim coś dla siebie.

RECENZJA KSIĄŻKI “DZIEWCZYŃKA, KTÓRA WYPIŁA KSIĘŻYC”

AUTORKA: KAROLINA KIEWRA

Nudzicie się w deszczowy, długi weekend? W takim czasie najlepszym przyjacielem będzie dobra książka. Ja podczas mojej kwarantanny przeczytałam wciągającą powieść pod tytułem “Dziewczynka, która wypila księżyc” Kelly Barnhill.

Książka ta zdobyła już wiele nagród, jak Medal Johana Newbery’ego za wybitny wkład w amerykańską literaturę dziecięcą. Została Książką Roku 2016 wg “Publishers Weekly”, a także TOP20 w rankingu portalu Amazon. Stała się także bestsellerem magazynu “New York Times”.

Jest to opowieść o dziwnym miasteczku Protektorat i wielkim tajemniczym lesie. Mieszkańcy Protektoratu co roku składają w ofierze małe dziecko. Zostawiają je same w owym lesie, aby przebłągać gniew strasznej Wiedźmy.





RECENZJA SERIALU "SHERLOCK"

AUTORKA: AGNIESZKA PRZYGÓDZKA

Każdy z nas ma swój ulubiony serial, dzięki któremu może udać się do innego świata i zapomnieć o dotykających go problemach. Na tę chwilę jednym z moich ulubionych seriali jest SHERLOCK wytwórni BBC. Wiele z Was pomyślało od razu o przygodach tytułowej postaci odbywających się w XIX-wiecznej powieści Arthura Conana Doyle'a. Inaczej jednak jest z tym serialem, gdyż oczywiście jest on inspirowany i nagrywany na podstawie wyżej wspomnianej lektury, a jednak jego akcja toczy się w XXI wieku! Tytułową rolę genialnego detektywa doradczego odgrywa Benedict Cumberbatch, a jego wiernego przyjaciela Doktora Johna Hamisha Watsona - Martin Freeman. W ekranizacji nie zabrakło również innych postaci takich jak Pani Hudson (Una Stubbs), Mycroft Holmes (Mark Gatiss), Professor Jim Moriarty (Andrew Scott) czy Mary Watson (Amanda Abbington).

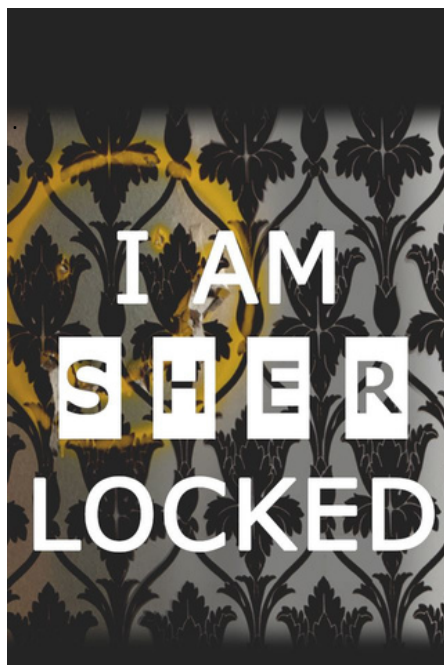
Wiedźma Xan naprawdę żyje w tym lesie. Jednak czy na pewno potrzebuje małych niewinnych dzieci? Nie! Xan jest dobra i nigdy nikogo nie skrzywdziła. Dzieci porzucone w lesie zabiera do siebie do domu karmi je światłem gwiazd, aby wyrosły na przyzwoitych ludzi. Następnie oddaje je na wychowanie mieszkańcom innego miasteczka, którzy lepiej o nie zadbają.

Kiedy Wiedźma kolejny raz ratuje porzucone dziecko, przez pomyłkę nie poi go światłem gwiazd, tylko księżycą. Siła księżycy jest ogromna. Mała dziewczynka o imieniu Luna po wypiciu księżycowego światła otrzymuje wielką magiczną moc. Jednak na początku nie potrafi sobie z nią poradzić. Czyni wiele szkód i niszczeń wokół siebie.

Książka ma też innych bohaterów. W Protektoracie poznajemy młodego mężczyznę Antaina, który stara się przeciwstawić okrutnym zwyczajom składania dzieci w ofierze. W miasteczku, zamknięta w kamiennej wieży, żyje także obłąkana kobieta, której odebrano dziecko na ofiarę. Protektoratem zarządza Rada Starszych, jacy bezwzględnie wymagają posłuszeństwa od mieszkańców miasteczka.

Natomiast w wielkim lesie wraz z wiedźmą Xan żyje bagienny potwór Glerk, wiecznie zamyślony i cytujący poetów. Drugim przyjacielem dobrej Wiedźmy jest mały, wesoły smok Fryjan, który ma wiele energii do zabawy, ale też uwielbia spać. Do tej ciekawej trójki dołącza właśnie mała dziewczynka Luna, która przez pomyłkę wypila księżyc...

Czy Luna zdoła zapanować nad siłą swej potężnej i nieokiełznanej magii? Czy w miasteczku Protektorat ludzie przestaną się bać i zaczną się uśmiechać? Czy jesteście ciekawi, co będzie dalej? Ja byłam bardzo ciekawa, choć nie przepadam za książkami z gatunku fantasy. Polubiłam wszystkich bohaterów i chciałam poznać dalsze ich losy. Według mnie książka ta jest wciągająca i trzymająca w napięciu. Niektóre rozdziały wzruszyły mnie, ale jest tam też wiele zabawnych momentów, szczególnie gdy pojawia się smoczek Fryjan. Polecam tę powieść wszystkim, którzy jeszcze nie poznali Wiedźmy Xan i Luny.



Serial przedstawia zarówno początek przyjaźni, jak i dalsze przygody panów z Bakery's Street. Niekiedy przyprawia on o śmiech, a czasem o dreszcze.

Ta produkcja może wiele nauczyć nie tylko na temat ludzkiego umysłu, funkcjonowania jednostki czy dedukcji i łączenia faktów, lecz także pomaga zrozumieć różne zjawiska społeczne takie jak choroby psychiczne, uzależnienia, traumy, żałoby, myśli samobójcze czy inne kryzysy w ludzkim życiu. Serial mimo wszystko bywa zabawny i odprężający.

AUTORSKI PRZEPIS NA PYSZNE CIASTO CZEKOLADOWE (URODZINOWE)

AUTORKA: POLA DŁUGOSIELSKA

Składniki:

- 2,5 szklanki mąki pszennej
- 0,5 szklanki cukru
- 3 łyżki miodu
- 8 dkg masła
- 1 jajko
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 łyżki kakao
- 3 łyżeczki przyprawy do piernika
- 0,5 szklanki wody
- bakalie
- Dekoracje według uznania :)

Dwie pełne łyżki cukru zrumień, dodaj miód, wodę, pozostały cukier oraz kakao, zagotuj. Do lekko schłodzonej masy dodaj przesianą mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia oraz przyprawą do pierników. Następnie dołóż bakalie. Wszystkie składniki ciasta wyrób, dodaj jajko, masło, wymieszaj. Ciasto czekoladowe piecz w piekarniku około 40 minut. Gdy ostygnie, przygotuj polewę: czekoladę i masło rozpuść w rondelku, dodaj cukier i 1/4 szklanki wody, polej ciasto. Wstaw do lodówki. Udekoruj ciasto, gdy polewa zastygnie.

